GRUPA V środa 27.05.2020 rok.

Witamy serdecznie Dzieci i Rodziców z grupy V. Ze względu na zaistniałą sytuację prowadzenie zajęć dydaktycznych będzie odbywało się za pomocą strony internetowej naszego przedszkola. Prosimy Rodziców o współpracę z naszą grupą i wspólną edukację. Pozdrawiamy Serdecznie Dzieci I Rodziców.

Nauczycielki z grupy V.

Pani Agata i Pani Marta.

TEMAT TYGODNIA (25- 29.05.2020rok)- Święto mamy i taty.

Cele ogólne: Rozwijanie przynależności do grupy społecznej (rodziny). Wdrażanie do okazywania szacunku członkom rodziny. Wzbogacanie zasobu słownictwa o pojęcia rodzina, rodzeństwo, krewni. Uczenie się poprzez zabawę serdecznych zachowań wobec bliskich osób, niesienia pomocy młodszemu rodzeństwu i rodzicom poprzez wykonywanie prostych prac domowych.

Prosimy Rodziców o przesyłanie zdjęć prac dzieci na adres

ps.36grupa5@onet.pl

Zdjęcia będą umieszczane na naszej stronie internetowej.

Prosimy przesyłać zdjęcia w układzie poziomym. Dziękujemy.

Dla mojego Tatusia

Autor: Bożena Forma

Chodzimy z Tatą na długie spacery,

mamy wspaniałe górskie rowery.

Po parku na nich często jeździmy

i nigdy razem się nie nudzimy.

Gdy mroźna zima nagle przybywa

i śnieżnym szalem wszystko okrywa,

bierzemy narty i śnieżne szlaki

wciąż przemierzamy jak szybkie ptaki.

Często chodzimy razem do kina,

lubimy kiedy dzień się zaczyna.

Mam swego Tatę – to wielkie szczęście,

życzeń mu składam dziś jak najwięcej.

-Czy pamiętasz jak ma na twój imię tata?

-Opisz go. Jak wygląda?

-Co ostatnio robiliście razem?

-Czy tata ma jakieś hobby?

Moja rodzinka- piosenka

https://www.youtube.com/watch?v=9CAEhPUDlA4

My rodzinkę dobrą mamy,
zawsze razem się trzymamy.
I choć czasem czas nas goni,
my jak palce jednej dłoni.

Ref. Mama, tata, siostra, brat
i Ja - to mój mały świat!
Dużo słońca, czasem grad -
to wesoły jest mój świat.

Mama zawsze kocha czule,
ja do mamy się przytulę.
Tata kocha lecz inaczej,
uspokaja kiedy płacze.

Ref. Mama, tata...

Gdy napsocę i nabroję
siadam w kacie bo się boję.
Tata skarci, pożałuje,
a mamusia pocałuje.

Ref. Mama, tata...

Kiedy nie ma taty, mamy
wszyscy sobie pomagamy.
I choć sprzątać nie ma komu
jest wesoło w naszym domu.

Ref. Mama, tata...

<u>Praca dzieci 3 – letnie</u>

Ada O. Tomek P. Ewa G. Gabi J.G. Emil S. Augustyn B. Marysia M.
Kuba R. Bartek B.

10 paluszków

Mam 10 palców małych do zabawy doskonałych *(podnosimy dłonie do góry).*
Mogę wszystko zrobić nimi – paluszkami malutkimi *(ruszamy paluszkami).*
Mogę zamknąć je w piąsteczki lub rozłożyć jak chusteczki *(zamykamy piąstki i rozkładamy paluszki).*
Mogę w słonko je zamienić, albo schować do kieszeni *(rozszerzamy paluszki, i wkładamy do kieszeni)*.
Mogę podnieść je wysoko lub rozłożyć tak szeroko *(podnosimy ręce wysoko do góry i rozkładamy w bok).*
Mogą w koszyk się zaplatać albo jak motylek latać *(splatamy dłonie palcami ze sobą, później machamy paluszkami)*.
Mogę je ustawić w rządku lub rozpocząć od początku! *(łączymy paluszki w obu dłoniach)*.

Rzeźbiarz”- zabawa.

Rodzic jest plasteliną, z której dziecko modeluje różne figury. Mogą być one stojące, siedzące lub leżące. Rodzic poddaje się działaniu dziecka. Na zakończenie pracy rodzic odgaduje co jego zdaniem „ulepiło” dziecko. Nadaje tytuł rzeźbie.

Praca dzieci 4 – letnie

Franek K. Emma S. Benio Ż. Lidia D. Maks I.

Lecimy razem z rodzicami – zabawa rozwijająca koncentrację uwagi.

Dziecko jest pilotem samolotu i ma zawiązane oczy, natomiast rodzic odgrywa rolę kapitana wieży kontrolnej i za pomocą słów – lewo, prawo, dwa kroki do tyłu itp. kieruje samolotem tak aby pilot bezpiecznie wylądował na lotnisku przy swojej mamie. Zamiana ról - dziecko ma zawiązane oczy, a rodzic trzymając je za ramiona kieruje dzieckiem które jest pilotem lecącym we mgle tak, aby bezpiecznie doleciało do celu. (wcześniej ustalone miejsce).

Masażyk

Szliśmy razem na wycieczkę,

(otwartą dłonią uciskanie pleców)

z tyłu na plecach mieliśmy teczkę.

(rysowanie prostokąta na plecach)

Na niebie świeciło słoneczko,

(zataczanie niewielkich kół na ramionach)

a myśmy biegali w kółeczko.

(rysowanie kół na łopatkach)

Długą linę mama z tatą trzymali

(rysowanie wężyka wzdłuż kręgosłupa)

i wesoło na boki się kiwali.

(kiwanie głową osoby siedzącej przed nami)

Wolno szliśmy, szurając nogami

(otwartą dłonią uciskanie pleców, a następnie głaskanie w dół i górę wzdłuż kręgosłupa)

a mama skakała wesoło za nami.

(dwoma palcami każdej ręki podskoki po plecach)

Wtem zaczął kropić deszczyk

(delikatne stukanie palcami po plecach)

i poczuliśmy wesoły dreszczyk.

(połaskotanie w pasie osoby siedzącej przed nami).

Praca dzieci 5 – letnie

Patryk M. Wiktor J. Agatka R. Gaba M. Gabrysia K. Wojtek O. Artur K.

Krawat dla taty

https://www.youtube.com/watch?v=uMk4q03hH3I

- wykonaj krawat z papieru jak na filmie.

– ozdób go wydzierankami z papieru kolorowego, wycinankami, rysunkami,

- ozdób go dużą literą „t” (kolorowanie flamastrami),

-samodzielnie uporządkuj swoje miejsce pracy,

- wręcz upominek tacie.

*****

Czy znasz swoją mamę, swojego tatę?”- quiz.

- Jaki program telewizyjny ogląda twoja (twój) mama (tata) najczęściej?
- Jaki jest kolor oczu twojej (twojego) mamy (taty)?
- Jaką potrawę najbardziej lubi twoja (twój) mama (tata)?
- Ulubione zajęcie mojej (mojego) mamy (taty) to...?
- Jakie ciasto twoim zdaniem udaje się mamie (tacie?) najbardziej?
- Co twój tata robi najlepiej?
- Jak mama (tata) odpoczywa?
- W jakiej pracy domowej najczęściej pomagasz mamie (tacie)?
- Ile zdobyłeś punktów?

Praca dzieci 6 – letnie

Alicja D. Mateusz M. Wojtek K. Adam O.

Przypominamy Rodzicom dzieci 6 – letnich, że można odbierać z przedszkola książki, karty pracy 6 – latka. W tych książkach dzieci mogą pracować w domu wg naszej proponowanej tematyki tygodniowej.Jest to przygotowanie dziecido szkoły. Zachęcamy do odbioru książek.

Praca z Kart Pracy 4 25a- odnajdywanie różnic między ilustracjami, przeliczanie pieniędzy, tworzenie zbiorów.

Praca z Kart Pracy 4 25 b- czytanie zdań opisujących tatę, pisanie po śladzie, rysowanie zgodnie z instrukcją**.**

Sami w domu.

Mama siedzi w sypialni i się maluje. Lubię, kiedy to robi, bo można wtedy zajrzeć do kuferka z jej kolorowymi skarbami, powyjmować je i poukładać na nowo. Mama ma w kuferku straszny bałagan, więc zrobię w nim porządek. Najbardziej lubię ten złoty proszek. Ups! Rozsypał się!

- Haniu, nie! - woła mama. Nie wiem czemu tak mówi, bo to złote kółko na dywanie mnie się bardzo podoba. Może domaluję do niego coś jeszcze czerwoną szminką? Hmmm, gdzie ta szminka?

- Haniu, nie przeszkadzaj mi. Muszę się umalować i wyjść z Maćkiem, zostaniesz dziś z tatusiem.

- Cooo?! - chciałabym powiedzieć, ale nie umiem, więc tylko coś tam buczę. Z tatą jest zawsze fajnie i śmiesznie, ale jeszcze nigdy nie byliśmy całkiem sami!

Do sypialni wchodzi Bubel i wącha złotą plamę na dywanie. Ciekawe, czy dlatego, że ładnie pachnie? Muszę sprawdzić. Posuń się, Bubel!

- Hanka, co ty wyrabiasz? - woła mama. Strasznie śmiesznie przy tym wygląda, bo jedno oko ma całkiem czarne. - Wiktor, przypilnuj Hanię, bo zaraz rozniesie dom! -mama krzyczy do taty, a on wchodzi do pokoju i bierze mnie na ręce.

Mama i Maciek w końcu wychodzą i zostajemy sami. No, prawie sami, bo jeszcze jest Bubel. Najpierw udajemy, że jestem samolotem i latam po całym mieszkaniu

na rękach Mojego Taty. Jest super, mówię wam! Zwłaszcza lądowanie na kanapie, tak śmiesznie wtedy łaskocze w brzuszku!

- Ha ha! - wołam, a Bubel biega po mieszkaniu za nami i szczeka wesoło. Ale wiecie co? Po krótkiej chwili zabawy tata strasznie ciężko dyszy i mówi, że pobawimy się w a-kuku. Nie protestuję, bo lubię a-kuku, ale tata musi popracować nad formą, jeśli dalej chce być pilotem mojego samolotu. Nikt nie bawi się w a-kuku lepiej niż tata, mówię wam! W życiu się tak nie uśmiałam, a żyję już dość długo, no nie? Ale nagle dzwoni telefon taty.

- Chodź mała, pobawimy się klockami - lubię się bawić, ale chodzić jeszcze nie umiem, co on sobie myśli?

Tata daje mi klocki. Kiedy on rozmawia przez telefon, ja sprawdzam jak smakuje zielony klocek, ale Bubel sprawdza smak żółtego. Jego chyba jest smaczniejszy, więc potem ja go próbuję, ale Bubel ma kiepski gust, bo żółty klocek jest jednak obrzydliwy. Próbujemy tak po kolei wszystkie klocki i wtedy do pokoju wchodzi tata. Ależ on ma wielkie oczy!

- Haniu! - mówi cicho, jakby się wystraszył. - Nigdy nie bierz do buzi tego, co Bubel, dobrze? I nie mów mamie o klockach, to będzie nasza tajemnica!

Pewnie, że nie powiem, przecież nie umiem, ale nawet jakbym umiała, to słówka nie pisnę - w końcu tajemnica z tatą to rzecz święta, co nie?

Tata bierze mnie do łazienki i próbuje mi umyć buzię, ale woda wlewa mi się do nosa. Zdarzyło się wam to kiedyś? To jest najokropniejsza rzecz na świecie (no, może poza myciem włosów)! Płaczę więc najgłośniej jak umiem.

- Buuuu!

Tata wybiega ze mną z łazienki i potrąca wazon mamy. Wazon spada na ziemię i robi taki okropny hałas, że płaczę jeszcze głośniej (a myślałam, że nie umiem!). Wreszcie tata siada ze mną na kanapie i mocno przytula, więc już nie będę tak płakać.

- Tego wazonu nie zachowamy w tajemnicy... - mówi posępnie. Ale co tam wazon! Mama ostatnio skleiła Maćkowi potarganą książeczkę i bardzo się oboje ucieszyli z tego, że mogą ją naprawić, więc mama na pewno równie chętnie sklei wazon, no nie?

Kiedy tata już posprzątał i przygotował jedzenie (ja w tym czasie próbowałam sprawdzić, czy gryzaczek cały zmieści się do buzi, ale wiecie co? - nie zmieści się), idziemy do kuchni na obiadek.

- Aaaaaam! - mówi tata i podtyka mi pomarańczową papkę na niebieskiej łyżeczce. Tak może zrobić tylko facet! Nie będę tego jadła! Niech zapomni! Pomarańczowy w ogóle nie pasuje do niebieskiego! Będę jadła zupę tylko żółtą łyżeczką i koniec. Uderzam łyżeczkę, zupka spada na ziemię, a Bubel ją zlizuje.

- Hi hi hue hue! - jakie to śmieszne!

Ale tata nie wygląda na zadowolonego. Tak właściwie, to w ogóle niewyraźnie wygląda.

I wtedy słychać znajomy dźwięk klucza w zamku do drzwi! Mama i Maciek wrócili! Trochę szkoda, bo lubię zostawać sama z tatą, ale oni też na pewno się cieszą, że będą mogli się z nami pobawić!

A czy ty pamiętasz jak pierwszy raz zostałaś /zostałeś sam z tatą? Na pewno nie. Jeśli masz taką możliwość to poproś tatę, niech ci opowie jak to było.

PRACA DODATKOWA - CHĘTNYM DZIECIOM
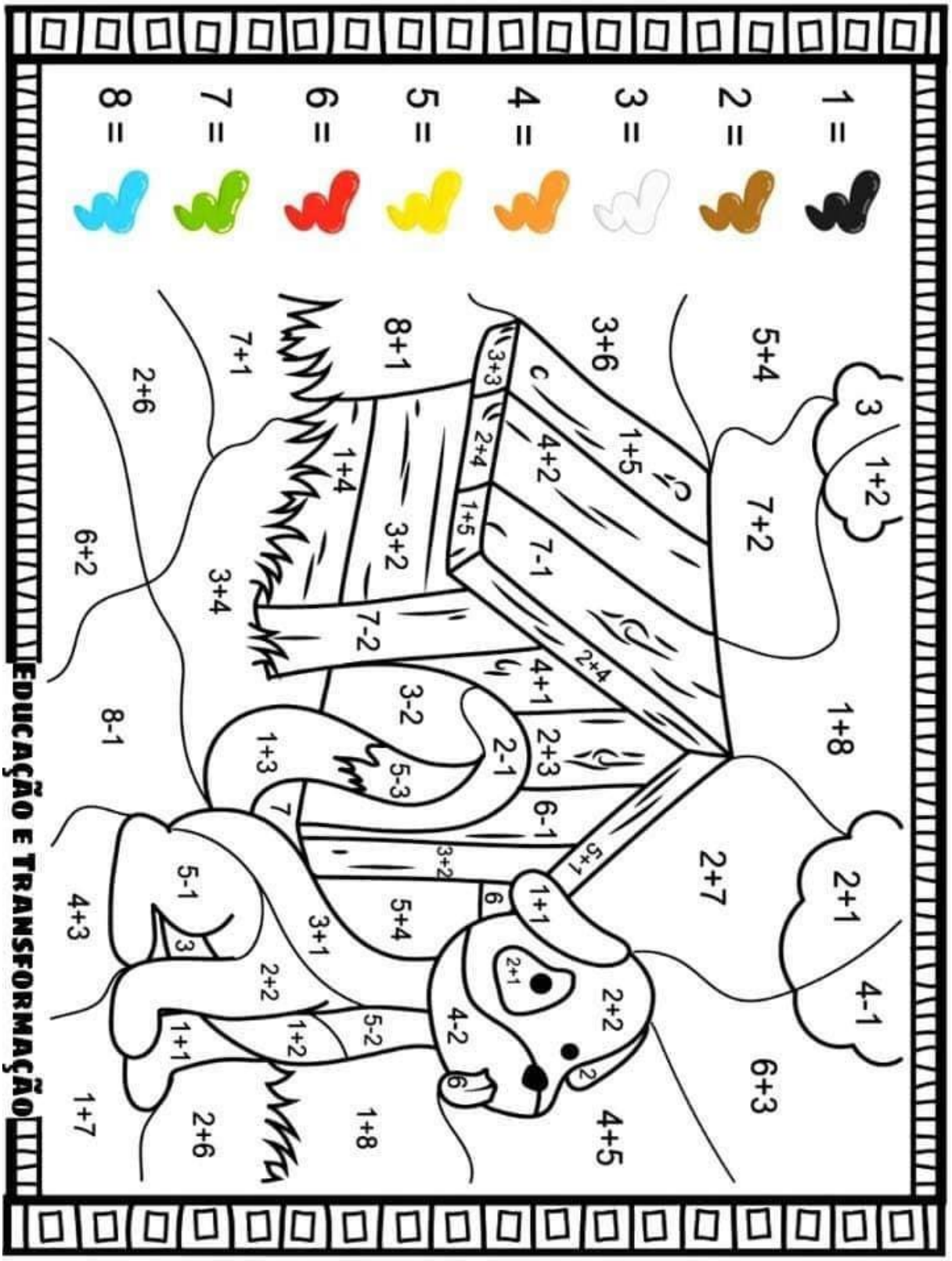
Wykonaj obliczenia i pokoloruj domek psa.